

AKTUALIZACJA (20. 11.2010 R - **brzask, który wraca na właściwe tory**)

Dzisiaj sobota, po intensywnym tygodniu spokój zapanował wokół. Więc brzask też się uspokoił, opanował i wraca do porządku ... w przyrodzie!

1. Poprzedni wpis, Mistrzu mój nowohucki, trochę się sknocił - poprzestawiałeś i wygląda to okropnie. A Nowa Huta na to nie zasługuje!
2. Powoli dowiaduję się coraz więcej - znowu odezwała się kolejna osoba, która tutaj w latach 60. - i nie tylko w tych latach i nie tylko w Nowej Hucie - działała muzycznie. Oczywiście odezwała się do Mistrza, a ja przecież też mam swojego e-maila (choć nie wyglądam na to☺)) Nic to, najważniejsze, że jest!!! Pan Zbigniew Balicki przysłał taki oto prezent! Dziękuję bardzo. Tylko który to rok? No bo tak:

Jazz Klub w Nowej Hucie powstał formalnie zaraz po krakowskim w 1957 roku - założył go pan Stanisław Florek, grali głównie w DMR na Stalowym (A-11 - chyba dobrze napisałam, Mistrzuniu?), tak że 2 lata to trwało. Potem trochę Klub podupadł, by reaktywować się w 1962 roku - znowu pan Stanisław Florek. Więc sądzę, że ta kolejna reaktywacja - już pod opieką Wydziału Kultury Dzielnicowej Rady Narodowej, jak czytamy - to następne lata. Tylko które? Jeśli to artykuł z Głosu Nowej Huty - to wobec tego lata 70, ponieważ Głos przeglądałam dokładnie od 1957 - 1973 - nie sądzę, abym taki



„kwiatek” przeoczyła (choć nobody is perfect, jak to mówią u nas na wsł!).

I jeszcze - pisownia nazwisk. Na twojej stronie Mistrzu, jest IRZEŃSKI, tutaj jest IŻEŃSKI. To jak właściwie powinno brzmieć (ech, powinno być napisane) to nazwisko?

Wiem, chyba! IRZEŃSKI. Oh, to cała historia nowohuckiego Jazz Klubu - panami: m.in. Irzeńskim, Balickim opiekował się muzycznie Alojzy Thomys, kolejna krakowska legenda jazzu. Pięknie byłoby posłuchać opowieści Zbigniewa Balickiego o DMR, o osiedlu Willowym i Domu Kultury Budowlanych, o Violince - jednym słowem o imprezach jazzowych tamtego czasu w Nowej Hucie.



## KARNAWAŁ W PEŁNI

Tegoroczny karnawał obfituje w liczne zabawy i wieczorki taneczne, organizowane przez ZMS. Nie pozostaje pod tym względem w tyle również młodzież szkolna. Co raz, któraś ze szkół organizuje własny bal. Właśnie w ub. niedzielę odbyła się taka zabawa w Rocznej Szkole Budowlanej nr 3.

Gospodarzem przyjemnie spędzonego wieczoru był miejscowy ZMS przy czynnym poparciu dyrekcji szkoły, która nie szczędzi pomocy młodzieżowej organizacji. Przygrywała znakomita orkiestra Średniej Szkoły Muzycznej, a w roli „pań” do tańca wystąpiły zaproszone koleżanki ze szkoły pielęgnarskiej.



78 Głos Nowej Huty,  
1960 (luty), nr 5, str. 6

No proszę, bal karnawałowy w każdej szkole! I Budowlani zapraszają Pielęgniarki! Dobra organizacja. A kto gra? Nie wiadomo.

Skoro pan Zbigniew Balicki grał z Zawilińskim, to może to coś łączy? Bo przecież Zawiliński był dyrektorem nowohuckiej szkoły muzycznej, a na zdjęciu to właśnie orkiestra Średniej Szkoły Muzycznej.



Przeczytałam Mistrzowi, że Zbigniew Balicki grał w zespole Blue Seven Group w latach 1960

- 1964 w Pleszowie, na terenie słynnego „Meksyku”. O tym klubie w Pleszowie już pisałam któregoś brzasku, ale widać brzask był ciemny i ponury, bo nikt nie powiedział, że to zespół Blue Seven Group! Może ja sobie dam spokój z tym „drażeniem nowohuckiej studni muzycznej”, bo jeszcze dogrzebię się do jądra ziemi, a i tak niewiele się dowiem, kurde!). No to może na zdjęciu to On? Ktoś mi mówił, chyba pan Gogosz, że na trąbce to właśnie Iżeński. Ale proszę o potwierdzenie, może obok to właśnie pan Balicki - chociaż nie, przecież to był perkusista!

126 Głos Nowej Huty, 1961 (wrzesień), nr 39, str. 6

I jeszcze cytaty z Mistrza:

Zespół muzyczny grający w latach 1960 - 1964. Początek lat 60-tych. Dom Kultury Budowlanych w Pleszowie t.zw. "Meksyk". Pewnie mało kto pamięta, że powstał tam zespół Blue Seven Group grający jazz tradycyjny. (Ja pamiętam, proszę zdjęcie😊) Zespół grał na różnego rodzaju imprezach i zabawach także w nowo otwartym klubie na os. Szkolnym (B-1) t.zw. 'Próżniak', oraz w jazz klubie na Kocmyrzowskiej.

Gościnnie z zespołem występowali Adam Makowicz (Matyszkowicz) i Tomasz Ochalski, późniejsze sławy polskiego jazzu.

Ten jazz klub na Kocmyrzowskiej mnie denerwuje - idę w poniedziałek do Szkoły Pielęgniarek obadać to empirycznie!

WYK. D. GŁOS N



W Pleszowskim Domu Kultury

# KLUB, KTÓRY SIĘ LUBI



W czytelni pleszowskiego klubu.

Po Domu Kultury HIL, klub w Pleszowie jest drugą co do wielkości placówką masowej kultury w naszej dzielnicy. Otwarty codziennie w godzinach od 15 do 22, cieszy się dużą frekwencją mieszkańców hoteli pleszowskich, chociaż niektórzy sprzeciwiają kierownictwu duża kłopotów. Chodzi tu o nowo przyjętych pracowników, nie zapoznanych jeszcze dostatecznie z regulaminem i zwyczajami panującymi w DK. Ale to już osobne zagadnienie.

Co można robić w pleszowskim klubie? Można przeczytać aktualne czasopisma i gazety, zagrać w szachy, oglądać program telewizyjny. Z tą ostatnią rozrywką jest sprawa nie za dobrze, ponieważ nie ma oddzielnej sali, ale przy dyscyplinowaniu stałych bywalców klubu, można przyjemnie spędzić czas, nikomu nie przeszkadzając. W klubie istnieje też biblioteka, posiadająca ok. 14 tys. książek, uzupełniana co miesiąc nowymi wydawnictwami. Dziennie wypożycza się przeciętnie 150 książek, co nie jest uciążliwie mało, a bardzo dużo w porównaniu z ubiegłymi latami.

A plany na bieżący sezon? Kierownictwo myśli podjąć więcej uwagi zagadnieniom oświatowym. W dalszym ciągu prowadzona będzie akcja odczytowa - we wtorki, środy i piątki, na tematy społeczno-polityczne, związane z nauką i techniką XX wieku, kulturą życia codziennego, medycyna. Każde z tych zagadnień obejmie cykl wykładów, ujętych w przystępnej, ciekawej formie, by każdy ze słuchaczy nie tylko wiele skorzystał, ale także był zainteresowany wykładem.

Nowością jest wprowadzenie w tym sezonie koncertów w wykonaniu orkiestry i solistów Filharmonii Krakowskiej. Koncerty odbywać się będą co miesiąc, pierwszy z nich nosił nazwę: „Przyroda i czary w muzyce”. Próby koncertów miały miejsce już w ub. roku, gromadziły wielu miłośników muzyki. Należy więc przypuszczać, że i nowi mieszkańcy pleszowskiego miasteczka zainteresują się tymi imprezami.

Co jeszcze? W każdy piątek przeglądy filmów popularno-naukowych, poza tym planuje się wprowadzić „olimpiady oświatowe”, matematyczne, przyrodnicze, techniczne.

W tej chwili klub posiada kilka zespołów artystycznych: instrumentalny, estradowy z kwartetem akordeonistów. Kierownictwo planuje utworzenie zespołu historii i zagadnień politycznych, celem przypomnienia podstawowych wiadomości z historii i spraw bieżących.

Zamierza się poza tym organizowanie wycieczek do Krakowa, m. in. do muzeów, na UJ, do Biblioteki Jagiellońskiej - w związku z wystawą „1000 lat piśmiennictwa polskiego”. W klubie zaprojektowano urządzenie wystawy, a mianowicie: o sztuce (zbiory z Muzeum Narodowego), archeologicznej oraz okolicznościowych wystaw malarskich, rzeźby i fotografii.

(bs)

Młodość szuka przygody  
ale alkohol to najlichsza  
i najsmutniej kończąca się  
przygoda

Jeśli chcesz pokazać  
swojego ulubieńca

UWAGA: WŁAŚCICIEL...





Młodzieżowy zespół jazzowy cieszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców osiedla w Pleszowie.

W 1970 roku Meksyk padł!

48. Głos Nowej Huty, 1970 (lipiec), nr 29, str. 5

## Ostatnie godziny „Meksyku”



Słynny niegdyś ośrodek hotelowy w Pleszowie, zwany popularnie „Meksykiem” przestaje istnieć. W obecnej chwili trwa intensywna akcja rozbiórkowa starych budynków, które pamiętają jeszcze początki budowy huty.



Równoległe z pracami rozbiórkowymi kontynuowane są badania archeologiczne na terenie byłych hoteli. Dotychczasowe wykopaliska potwierdzają istnienie na tym obszarze osad ludzkich zamieszkiwanych przed tysiącami lat. Fot. J. PODLECKI



Skoro pan Zbigniew Balicki to jazz - wyjmuję z archiwum więc jazz! Naturalnie nowohucki.



To rok 1963

131 Głos Nowej Huty, 1963 (grudzień), nr 49, ostatnia strona



103 Głos Nowej Huty, 1963 (luty), nr 8, str. 1

To także rok 1963 - kto gra?

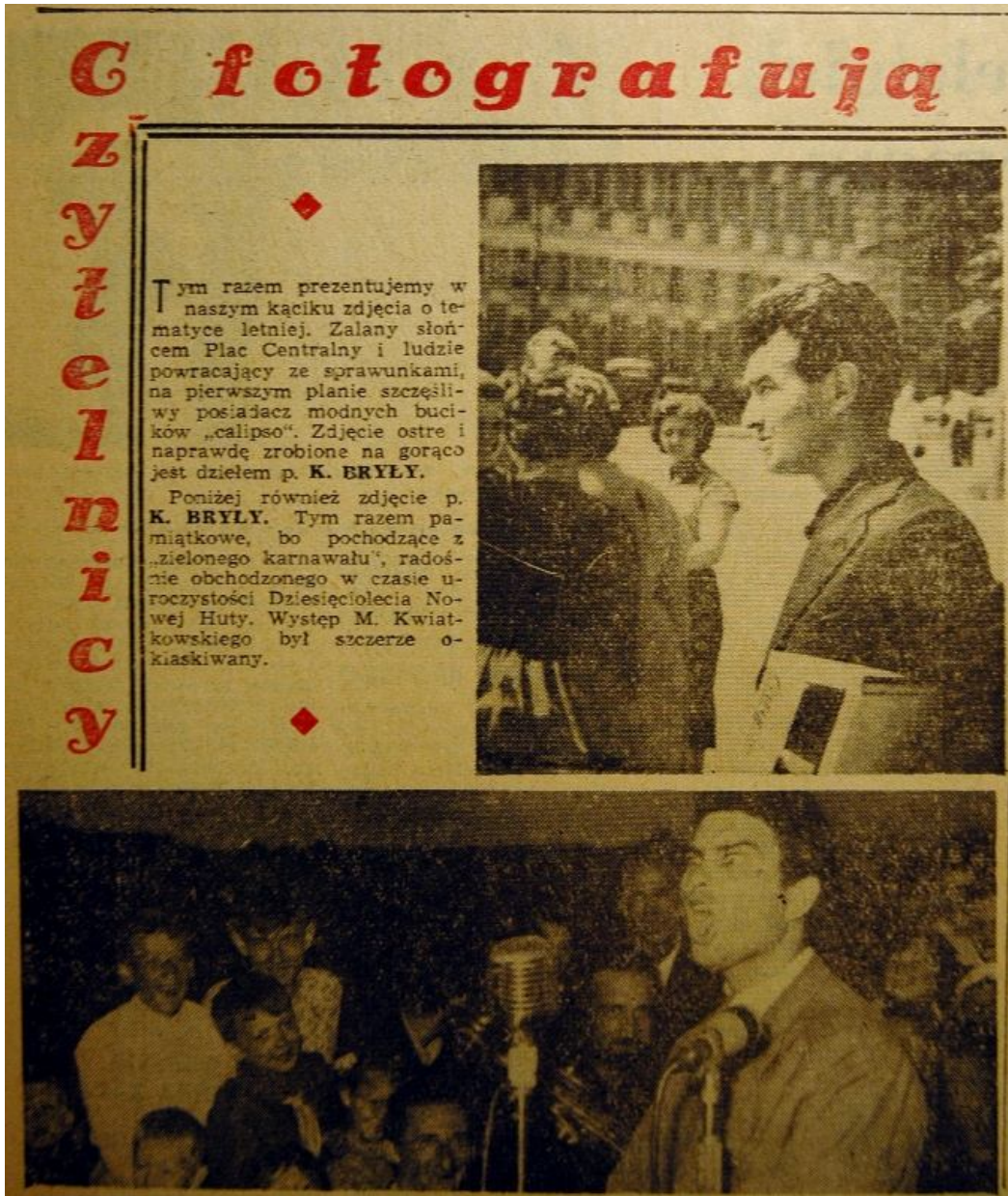
To zapewne impreza z cyklu „Jazz i poezja”. Łączenie jazzu i poezji to wcześniejsza sprawa. Bodaj pierwszy zastosował to Krzysztof Komeda już w 1960 r. Nowa Huta - jako prekursorka wielu działań artystycznych - bardzo szybko doczekała się takich imprez, chociażby jazz i poezja Ewy Lipskiej kilka lat wcześniej w Zakładowym Domu Kultury Huty im. Lenina. Tutaj kolejne takie przedsięwzięcie muzyczne. Może ktoś wie coś o tym więcej! Gdzieś wyczytałam, że podczas Juwenaliów w 1963 roku „Pod Jaszczurami” zorganizowano takich koncert - „Jazz i poezja” z muzyką zespołu Byrczka. Może to to?

Na koniec uporządkowanego już, na właściwych torach działającego brzasku nowohuckiego (jejku, za oknem już jasno, to nie brzask - to poranek nowohucki! - ale ten czas biegnie, kiedy





człowiek się zajmuje historią muzyki w Nowej Hucie) - zatem na koniec takie tam co nieco nowohuckie!



159 Głos Nowej Huty,  
1959 (lipiec), nr 28, str.  
8

Bardzo mi się podoba to  
zdjęcie - może gdzieś  
jest pan Bryła? Tutaj -  
na zalanym słońcem Placu  
Centralnym - wygląda jak  
agent CIA! Może dlatego  
dzisiaj mamy Plac  
Ronalda Reagana a nie  
zwyczajnie Centralny!

Biorę do ręki Informator  
o Nowej Hucie,  
wydany w 1959 roku z  
okazji 10-lecia Nowej  
Huty:

#### RESTAURACJE:

**ARKADIA** - Centrum B.  
Aleja Róż 2, Tel. 409-  
07 czynna w godzinach  
9-23

**HALINKA** - osiedle  
Teatralne 13, Tel. 413-  
06, czynna od 8-22

**LUDOWA** - osiedle Zielone, ul. Demakowa, Tel. 436-83, czynna od 8-22

**TEATRALNA** - osiedle Górali 2, Tel. 439-70, czynna od 9-23

**WISŁA** - os. Szkolne, ul. Struga, Tel. 421-96, czynna od 9-23

**ZACHĘTA** - osiedle Stalowe, ul. Orkana, Tel. 410-30, czynna od 8-22

#### BARY

**BACHUS** - os. Zgody, Aleja Rewolucji Październikowej,

**EKSPRESS** - osiedle Teatralne, ul. Kocmyrzowska

**KOPCIUSZEK** - osiedle Na Skarpie, ul. Igołomska 26

**MAŁY** - osiedle Na Skarpie

#### KAWIARNIE I CUKIERNIE

**KRASNOLUDEK** - osiedle Szkolne, Aleja Lenina

**LAJKONIK** - osiedle Zielone, ul. Żeromskiego

**SŁONECZNA** - osiedle Zielone, ul. Żeromskiego

**STYLOWA** - Centrum C, Aleja Róż 5

**PRACOWNIA CUKIERNICZA** - osiedle Zielone



## KINA

**ŚWIT** - duża sala - 740 miejsc, mała sala 150 miejsc - osiedle Teatralne, Aleja Rewolucji Październikowej,

**ŚWIATOWID** - duża sala 680 miejsc - mała sala 170 miejsc,

**WIEDZA** - osiedle Stalowe, ul. Bulwarowa

**SFINKS** - kino-kawiarnia, osiedle Górali, ul. Majakowskiego

**AKTUALNOŚCI** - Centrum C, Aleja Róż 1

**KINO ZWIĄZKOWE** - Pleszów, miasteczko barakowe (brzmi prawie jak barokowe☺)

**GŁOS NOWEJ HUTY**

## ZMS — gospodarzem „Mozaiki“

Wanda Godek, Bronisława Perc, Janina Leśniak i Teresa Żak. Pomagają Krystyna Pysno i Józefa Zemula. Zespół wywiązuje się bardzo dobrze ze swych zadań. Dobrze byłoby, aby podobne ZMS-owskie brygady tworzono i w innych nowohuckich lokalach.

Organizacja ZMS w Nowohuckich Zakładach Gastronomicznych liczy obecnie 50 członków z przewodniczącą Ewą Pylą. ZMS bierze aktywny udział w życiu przedsiębiorstwa, m. in. zasięga tej organizacji jest urządzenie świetlicy w budynku dyrekcji, gdzie prowadzone są różnego rodzaju odczyty i prelekcje dla załogi przedsiębiorstwa, myśli się również o wprowadzeniu nauki języków obcych.

Innym rodzajem działalności ZMS jest organizowanie zabaw np. ostatnio w rest. „Teatralna”. Dochód z tej zabawy przeznaczono na Dom Dziecka w Nowej Hucie.

bg



Oto członkinie ZMS — sympatyczne pracownice kawiarni „Mozaika”.  
Fot. J. PODLECKI

nie wszyscy mieszkańcy Nowej Huty wiedzą, że personel kawiarni „Mozaika” w os. Szkolnym składa się wyłącznie z członków organizacji ZMS. Lokal, po przeprowadzonym w ub. roku remoncie jest ładny, estetycznie urządzone, przytulny, jeśli do tego dodać miłą obsługę to nic dziwnego, że chętnie odwiedzany jest przez mieszkańców Nowej Huty, szczególnie młodzież. Warto przy okazji zaznaczyć, że ostatnio nastąpił wzrost obrotów tego zakładu, lokal stał się rentowny, w przeciwieństwie do lat ubiegłych.

Kierownikiem kawiarni jest Maria Gabryś, bufetowe to: Lucyna Bednarczyk i Weronika Bucka, konsumentów obsługują uprzejmie kelnerki:

## cia Nowej Huty

się w maju, m. in. z okazji „Dni Młodości” planowane jest widowisko plenerowe, z udziałem zespołów ZDK HiL, organizowane będą kiermasze książki, grafiki itp.

Do ważniejszych imprez należy również zaliczyć Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny o tematyce Nowej Huty.

W jesieni przewidziana jest sesja naukowa na temat rozwoju hutnictwa. bg

N  
O!  
!!!

15.  
Głos  
Nowej  
Huty,  
1970  
(przełom  
styczeń  
i luty  
go),  
nr 5,  
str. 7

W 1959 roku nic nie napisali o Mozaice - widać jeszcze nie istniała.

Pozdrawiam serdecznie! Krystyna Downar